Goniec Codzienny

Wilno
WTOREK
17 listopada 1942
Nr. 412
Cena w Wilnie 5 fen.

Zatopiono 183.000 TRB nieprzyjacielskiego tonażu

35 okrętów handlowych i transportowych uszkodzono. — Niemieckie i włoskie wojska wylądowały w Tunisie. — Na Kaukazie zniszczono 2 grupy sił nieprzyjacielskich. — Utarczka morska w pobliżu wybrzeża holenderskiego

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 15 listopada.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Niemieckie i rumuńskie wojska odparły w dniu wczorajszym na obszarze Kaukazu gwałtowne nieprzyjacielskie ataki.

W Stalingradzie nieprzyjacielskie kontrataki na terenie miasta odparto. Lotnictwo wspierało skutecznie walki przez ataki na stanowiska artylerii i lotniska na wschód od Wołgi. Stanowiska bojowe i skupienia wojsk nieprzyjaciela nad dolnym Donem były atakowane z lotu niskiego i nurkującego.

Na pozostałym froncie oddziały szturmowe podczas swych działań wysadziły w powietrze nieprzyjacielskie bunkry i stanowiska bojowe, przyprowadziły jeńców i osiąg nęły zdobycz.

Miejscowe ataki bolszewików w okręgu jeziora Ilmeń i rzeki Wołchow załamały się odparte przez niemiecką obronę. Eskadry samolotów bojowych i pikujących ciężko bombardowały dniem i nocą stacje kolejowe i pociągi nieprzyjacielskie.

W Cyrenaice niemiecko-włoskie wojska przeciwstawiły silny opór nieustającemu naciskowi nieprzyjacielskiemu. Wśród obfitych w straty walk przesunęły się one dalej na zachód.

W walce przeciwko brytyjsko-amerykańskim desantowym siłom zbrojnym w Afryce północnej, niemieckie łodzie podwodne zatopiły transportowiec „Warwick Castle" o pojemności 20.107 TRB oraz frachtowiec o pojemności 6.000 TRB, poza tym cztery w. kie transportowce zostały celnie storpedowane. Na obszarze Bougie skutecznie atakowano lotnisko oraz port, zaś u wybrzeża koło Bougie uszkodzono bombami dwa wielkie załadowane ładunkiem transportowce. Zniszczono bombami nieprzyjacielską łódź podwodną. Niemieckie myśliwce i samoloty niszczycielskie zestrzeliły koło wybrzeża Tunisu 3 nieprzyjacielskie samoloty.

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 16 listopada.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Niemieckie wojska zniszczyły na Kaukazie 2 okrążone grupy sił nieprzyjacielskich, na innych odcinkach odparły ataki bolszewickie z wysokimi krwawymi stratami dla nieprzyjaciela. 5 samolotów bojowych zapaliło bombami na Morzu Kaspijskim 1 frachtowiec i uszkodziło dwa transportowce.

W Stalingradzie działaniem oddziałów szturmowych zdobyto dalsze bloki domów i odparto nieprzyjacielskie przeciwnatarcia. Nad rzeką Wołchow nieprzyjacielski atak załamał się w ogniu odpieranym.

W Cyrenaice ruchy odwrotowe mają planowy przebieg. Niemieckie i włoskie bojowe i niszczycielskie oddziały atakowały nieprzyjacielskie kolumny z dobrym skutkiem. W walkach powietrznych z przeważającymi nieprzyjacielskimi siłami lotniczymi zestrzelono 3 samoloty.

Niemieckie i włoskie wojska wylądowały w Tunisie w pełnym porozumieniu z francuskimi władzami cywilnymi i wojskowymi władzami.

Na wybrzeżu algierskim bombardowano port i lotnisko Bohne. Niemiecka łódź podwodna storpedowała w pobliżu atlantyckiego wybrzeża Marokka 1 okręt pasażerski o pojemności 6.000 TRB.

W nocy na 15 listopada w pobliżu holenderskiego wybrzeża odbyła się utarczka morska między łodziami straż niczymi a nieprzyjacielskimi ścigaczami. Nieprzyjaciel po krótkiej walce wycofał się z powrotem.

We wspólnej walce włoskich i niemieckich sił lotniczych i włoskiej i niemieckiej marynarki podczas zwalczania nieprzyjacielskiego konwoju naprzeciw północno-afrykańskiego wybrzeża w zachodniej części Morza Śródziemnego osiągnięto następujące sukcesy: zniszczono lub uszkodzono ogółem 89 jednostek, a mianowicie: 14 statków handlowych i większych transportowców o ogólnej pojemności 102.600 TRB. zatopiono, dużych statek-cysternę o pojemności ok. 10.000 TRB storpedowano i pozostawiono bliskim zatonięcia, 7 statków handlowych większych transportowców o łącznej pojemności 71.000 TRB uszkodzono tak ciężko, że z ich stratą z całą pewnością można się liczyć.

W ten sposób w ogólnej sumie 183.000 TRB zniszczono najwartościowszego nieprzyjacielskiego tonażu, składającego się z frachtowców, statków-cystern i transportowców. W tym znajduje się 8 okrętów o pojemności 76.600 TRB, z których podawał komunikat nadzwyczajny z dnia 14 listopada.

Dalszych 35 statków handlowych i transportowców o ogólnej pojemności 234.000 TRB uszkodzono częściowo tak ciężko, że z ich usunięciem z użyteczności transportowej na czas dłuższy trzeba się liczyć. Poza tym uszkodzono 1 pancernik, 3 lotniskowce, z których jeden tak ciężko, że z jego dłuższą bezużytecznością liczyć się trzeba, zatopiono 3 krążowniki; 14 krążowników i dużych kontrtorpedowców uszkodzono; 4 kontrtorpedowce, 7 kontrtorpedowców i statków strażniczych uszkodzono.

—•—

BERLIN. W Afryce Północnej oddziały niemieckie i włoskie prowadzą w dalszym ciągu ciężkie walki odpierając. Według doniesień, otrzymanych w Dow. Nacz. Sił Zbroj., Anglicy prowadzili gwałtowne ataki za pomocą czołgów, którym niemiecko-włoskie siły stawiały opór. W miejscach, uatakowanych pod naciskiem przeciwnika, posiadającego przewagę liczebną i orężną, wysadzono w powietrze wszystkie umocnienia bojowe. Samoloty obrzuciły bombami posuwające się naprzód kolumny przeciwnika. Ataki powietrzne, prowadzone pomimo niepomyślnej pogody, tak dalece zaskoczyły Brytyjczyków, że z trudnością mogli oni przejść do obrony.

Roosevelt chce posiąść Afrykę

Dokument demaskujący imperializm Stanów Zjednoczonych

VICHY. W ambasadzie amerykańskiej w Vichy znalazł rząd francuski po wyjeździe dyplomatów Stanów Zjednoczonych dokument, który w jaskrawy sposób demaskuje imperialistyczne zamiary kliki Roosevelta. Chodzi tu taj o notę amerykańskiego attaché wojskowego w Vichy do swego rządu. Stanowi ona bardzo silny kontrast w stosunku do motywów, jakie podał Roosevelt dla uzasadnienia swego napadu gangsterskiego na Północną Afrykę.

W dokumencie mówi się między innymi: „Ażeby więcej lub mniej pokojowo urzeczywistnić całkowite zajęcie tego, co zamierzamy osiągnąć na kontynencie afrykańskim, trzeba już w tej chwili zastanowić się nad zastosowaniem skutecznych środków. Kontynent afrykański stanowi jedyny punkt wyjścia dla opanowania gospodarczego w czasach powojennych. Najpierw trzeba się starać o to, by pewne organy wypowiadały się otwarcie co do naszych zamiarów, a mianowicie w taki sposób, by naród francuski nadal nam dowierzał. Naród ten nie może wiedzieć, że wolność, którą mu zwrócimy z demokratycznym rządem, pochodzącym z własnego wyboru, będzie zrekompensowana gospodarczo na korzyść Ameryki. Środki, którymi dysponujemy dla uspokojenia naszych przeciwników, są dwojakiego rodzaju: pierwszy — więcej lub mniej jawnie stosowany środek — to przekupienie dyrektorów i redaktorów gazet, drugi zaś, jeśliby pierwszy środek okazał się niemożliwy, to propaganda zwrócona przeciwko innym gazetom, polegająca na przedstawieniu sprawy tak, jakoby one znajdowały się na żołdzie niemieckim. Poczyniono tutaj już spostrzeżenia w sprawie naszej propagandy w Maroku. W każdym wypadku musimy pilnować działalności tych, którzy w nas widzą wrogów. Następnie propaganda nasza musi być przesiąknięta tezą: to, czego szukamy w Afryce, nie jest niczym innym, jak tylko odbudową interesów narodów demokratycznych, a Francja jest jednym z tych narodów. Dlatego jest rzeczą konieczną, by do nas się dołączono, w koniecznym wypadku, by tubylcy zażądali naszej okupacji celem przeszkodzenia okupacji angielskiej".

W brytyjskiej izbie gmin oświadczył podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych, Richard Law, w związku z napadem na Francuską Afrykę Północną: „Sukces(!) należy w wielkiej mierze przypisać cierpliwej i upartej polityce rządu amerykańskiego w Afryce Północnej, utrzymaniu tam swoich przedstawicieli i swoich wpływów i przygotowaniu przez to podstawy dla działań wojsk alianckich. Rząd brytyjski stale popierał tę politykę amerykańską chociaż nie było możliwe o fakcie tym wiele mówić".

Recepta, wręczona rządowi amerykańskiemu przez jego attaché wojskowego, pokrywa się doskonale z obłudną grą prezydenta Roosevelta. Wobec Francji udawał on gotowość do niesienia demokratycznej pomocy, a potajemnie jego dyplomatyczne przedstawicielstwa przygotowywały we francuskich miastach w Afryce Północnej podstępny napad. Dokument ten stwierdza wyraźnie, że imperializm dolarowy staje w Afryce, by stamtąd już nie wycofać się: „Całkowite zajęcie...". a Francja ma być nadto wdzięczna obłudnikom i zrewanżować się „rekompensatą gospodarczej natury". Plan przekupienia poszczególnych gazet i t. p. — ukazuje również narodowi francuskiemu, którego ówczesny rząd w znacznej mierze dał się nakłonić obietnicom Waszyngtonu jeśli chodzi o przystąpienie do wojny, prawdziwe oblicze tych zakłamanych „ofiarodawców pomocy". Przed światem staje obecnie w całej wyrazistości obraz politycznych gangsterów, Roosevelta i Churchilla. Skoro w tej chwili amerykański minister wojny Stimson ostrzega przed wyobrażeniem sobie „łatwego zwycięstwa", i otwarcie przy tym dodaje, że „przeciwnik był przygotowany", jak to widać z działalności niemieckich łodzi podwodnych, to stanowi to również dowód innych rzeczy: a mianowicie, że podżegaczom wojennym i podpalaczom świata po dokonaniu haniebnego czynu wszystko inne doskwiera. Albowiem niemieckie łodzie podwodne i lotnictwo przeciwstawia skrytemu przestępstwu gangsterów typu Roosevelta i Churchilla jasny niemiecki czyn, służący nowemu, sprawiedliwemu porządkowi świata.

Wielki pesymizm Smutsa

BERLIN. „Marszałek Polny" Smuts, ten zdrajca Burów, oświadczył w Plymouth w pewnym przemówieniu: „możliwe, że nasze zadanie będzie jeszcze napotykać na wielkie trudności, gdyż Niemcy jak nigdy dotychczas zajmują się przygotowaniem materiałów, załóg i maszyn dla budowy łodzi podwodnych; można je spotkać na wszystkich morzach w takiej liczbie i na takich odległościach, że dawniej byłoby to niemożliwością. Pomimo naszych usiłowań, wojna, prowadzona przez łodzie podwodne, wciąż jeszcze bardziej się rozszerza". Na zakończenie swego beznadziejnego wezwania ostrzegawczego powiedział Smuts: „Wszyscy zbyt dobrze wiemy, że niebezpieczeństwo łodzi podwodnych jest poważne, bardzo poważne, w najwyższym stopniu poważne".

—ooo—

Tunel podmorski

TOKIO. Po sześcioletniej pracy przy zatrudnieniu trzech milionów robotników przejechał w niedzielę o g. 5 pierwszy pociąg pasażerski przez tunel podmorski, łączący główny ląd japoński z wyspą Kyushiu. W ten sposób otwarto uroczyście powszechną komunikację na tej ważnej drodze komunikacyjnej. Właściwa uroczystość otwarcia odbyła się w obecności kilku tysięcy dostojników i osobistości z życia publicznego na dworcu Szimonoseki.

Budowa tunelu została zaplanowana już w r. 1897. Projekty przybrały jednak konkretniejsze formy dopiero w r. 1918, kiedy parlament uchwalił budowę. Lecz dopiero w r. 1928 można było rozpocząć badania geologiczne, podczas gdy komitet ludowy zorganizowany został już w lipcu 1925 r. staraniem byłego ministra wojny. Prace ziemne rozpoczęto w listopadzie 1936 r. koło Mai i w końcu stycznia 1937 koło Szimonoseki. Mimo wielkości budowy zanotowano jedynie 31 nieszczęśliwych wypadków. Koszta budowy wyniosły 50 milionów jenów.

Wyraźne słowa w Vichy

„Wojska niemieckie mają prawo do akcji"

VICHY. Francuska rada ministrów zebrała się na krótkie posiedzenie pod przewodnictwem szefa państwa, marszałka Pétain'a. Szef rządu Laval złożył sprawozdanie o wypadkach w Afryce Północnej.

Szef państwa i szef rządu stwierdzili, że generał Giraud przez przejęcie dowództwa nad oddziałami gaullistów złamał słowo i nadwerężył honor oficerski. Wskutek tego ani wojsko ani urzędnicy ani ludność nie powinna go w żadnej formie słuchać. Marszałek Pétain objął oficjalnie dowództwo nad wojskami francuskimi i tylko jego rozkazy winny być spełniane.

Rada ministrów wydała następujące oświadczenie: „Marszałek złożył natychmiastowy protest przeciwko okupacji francuskich kolonii. Ludzie, którzy sądzili, że Amerykanie są naszymi przyjaciółmi, doznali gorzkiego rozczarowania. Wojska niemieckie, francuskie oddziały kolonialne i słabe siły wojskowe francuskie kraju, są obecnie jedynymi czynnikami, uprawnionymi do akcji militarnej".

Artykuł moskiewskiej „Prawdy" podaje pierwszy komentarz prasy sowieckiej w związku z działaniami Brytyjczyków i jankesów w Afryce Północnej. Gazeta moskiewska stwierdza, że Egipt miał stale dla Niemców znaczenie jedynie drugorzędnego teatru wojny. Ciekawa rzecz, że ani słówkiem nie wspomina się o powodzeniu Roosevelta i Churchilla, że obecnie stworzony został wreszcie „drugi front", który przyniesie Sowietom odciążenie od militarnego nacisku Niemców.

Japońska gazeta „Yomiuri Hotschi" pisze w artykule wstępnym, że jeśli Francja będzie współpracowała z wojskami niemieckimi i włoskimi, to zamiary „aliantów" zostaną unicestwione. Jedyna możliwość utrzymania się Francji tkwi w jej gotowości do współpracy z mocarstwami Osi („W. Z.")

Przymusowe lądowanie jankesów

GENEWA. Według doniesienia Reutera z Tangieru, 54 myśliwców spadochronowych amerykańskich musiało z konieczności wylądować w różnych miejscowościach na terytorium Tangieru hiszpańskiego. Władze internowały ich.

Ustąpienie rządu islandzkiego

KOPENHAGA. (DNB). Jak donosi angielska służba prasowa, rząd islandzki ustąpił. Gabinet, który ustąpił, był rządem konserwatywnej mniejszości Olafuthora, przywódcy partii samodzielności która 18 października otrzymała 20 zamiast poprzednich 27 spośród 52 mandatów do Altingu.

Egzamin Islamu

Zdruzgotanie wielkiego państwa muzułmańsko - osmańskiego było poprzedzone postępującym procesem rozkładowym trwającym przez całe stulecie; wywołało skutki i wyzwoliło siły jak po skutecznej operacji. Turcja, „chory człowiek nad Bosforem", szybko ochłonęła po tych głębokich cięciach i ustaliła sobie nowe cele polityczne, które stały się podstawą niesłychanego rozwoju kraju. Twórca nowej Turcji, Kemal Atatürk, zabrał się odważnie do dzieła, o rozmiarach którego trudno sobie obecnie urobić pojęcie. Jeśli już zlikwidowanie sułtanatu było czynem, który robił wrażenie rezygnacji z historycznych pretensji Turcji do mocarstwowości, będącej raczej fikcją niż rzeczywistością polityczną, to zlikwidowanie kalifatu musiało się wydawać aktem rewolucyjnym, którego skutki nie dadzą się obliczyć. Na obie sprawy mógł się ważyć jedynie człowiek o niezym niewzruszonej pewności siebie, głęboko przekonany, że musi być dokonane to, co jest konieczne, człowiek który miał odwagę i siłę spojrzeć na rzeczywistość trzeźwo.

Osmański imperializm się istniał, sułtanat był chorą pozostałością dawnych czasów, a kalifat nie miał życiodajnej siły. Kemal Atatürk był prawdziwym rewolucjonistą, i nie miał zamiaru obarczać się historycznym balastem. Jedyną gwarancję wydobycia swego narodu z niewoli traktatu z Sevres i poprowadzenia swego kraju ku nowej przyszłości widział w rezygnacji ze złudnej wielkości państwa tureckiego i w skoncentrowaniu się na mocnej władzy. Po pierwszej wojnie światowej Turcja bardzo się zmniejszyła pod względem terenowym. To, co pozostało po zrezygnowaniu z celów imperialistycznych, miało się stać ośrodkiem nowej mocy. Kemal Atatürk miał rację, albowiem lepiej zrozumiał historię niż jego przeciwnicy. Gdy po zlikwidowaniu kalifatu zarządził likwidację islamu jako religii państwowej, nowe państwo miało podstawy wyłącznie narodowe i polityczne. Pozostało bez echa i było bezskutecznym nie tylko wezwanie sułtana-kalifa do świętej wojny: to samo turecki mahometanizm stawił nad podziw mały opór przeciwko pozbawieniu go władzy.

Załamanie się wielkiego państwa osmańskiego a w ślad za tym osłabienie pozycji mahometanizmu w Turcji przyczyniło się do widocznego podniesienia się mahometańskich uczuć w państwach sukcesyjnych, a szczególnie w krajach arabskich. Wprawdzie jest przesadą twierdzenie, że islam w niedługim czasie stanowić będzie potęgę światową, atoli nie ulega wątpliwości, że staje się co raz to poważniejszym czynnikiem w polityce światowej.

Anglii udało się podczas pierwszej wojny światowej zmobilizować Arabów przeciwko ich tureckiemu władcy; korzystała przy tym z jednej strony z upadku tureckiej władzy na rubieżnych obszarach arabskich państwa osmańskiego, a ze strony drugiej z narastającego od dziesiątków lat nacjonalizmu arabskiego. Brytyjska dyplomacja na Bliskim Wschodzie, mająca swoją siedzibę w Kairze, oszukała Arabów przy pomocy sprytnych agentów, udając, że sprawy arabskie są jej własnymi sprawami. Oszukiwanie było tak zręcznie maskowane, że nawet niedwuznaczne dowody brytyjskiej podstępnej gry nie były w stanie przekonać Arabów wówczas, gdy nie było jeszcze za późno. I tak, by przytoczyć tylko jeden rażący przykład, wystarczy stwierdzić, że po udostępnieniu petersburskich archiwów przez bolszewików z końcem 1917, rząd turecki podał do wiadomości szeryfa Husseina, wodza arabskiej rewolucji dosłowny tekst osławionej umowy między Sykes'em a Picot'em, świadczącej dowodnie o zdradzeniu Arabów przez Brytyjczyków i Francuzów.

Dopiero po skończeniu wojny światowej Arabom otworzyły się oczy: Egipt pozostał brytyjskim protektoratem; Palestyna stała się domeną żydów; Transjordania brytyjskim a Syria francuskim krajem mandatowym; Irak brytyjskim krajem mandatowym, sytuacja na półwyspie Arabskim pozostała niewyjaśniona. Anglia zajmowała tu stanowisko wyczekujące; mahometański Iran był w rękach Anglików: mahometański Afganistan był wydany na łaskę terroru brytyjskiego, dopóki nie udało się mu zwolnić po kampanii, w której wojska angielskie zostały pobite; mahometanie w Indiach, spośród których rekrutowała się większość indyjskich żołdaków na brytyjskich polach walk, pozostał tak, jak to było przed tym, obiektem wykorzystywania przez brytyjską politykę w Indiach.

Fakt, że wyłączne dążenie do zabezpieczenia posiadłości prowadzi do niebezpiecznego zapoznawania zmieniających się okoliczności, był znowu pomijany przez brytyjską politykę względem mahometan. Politycy z londyńskiego ministerstwa spraw zagranicznych pozbawieni byli wyczucia niezbędnych konieczności. Tak jak swego czasu podczas wojny Arabowie byli głusi na wszelkie ostrzeżenia, tak samo i teraz Londyn przechodził do porządku dziennego nad ostrzeżeniami tych ludzi, którym zawdzięczał oszukanie Arabów. Nie chciano słuchać ani T. E. Lawrence'a ani Philby'ego, ani Storr'a, wogóle nikogo, gdy mówili, że zbyt otwarte i bezwzględne uchylanie się od spełniania zagwarantowanych przez umowy obietnice musi doprowadzić z biegiem czasu do niebezpiecznych w skutki wydarzeń, tym bardziej, że chodzi o teren, na którym Anglia poza żydami palestyńskimi i garstka politycznych działaczy będących na jej utrzymaniu będzie miała do czynienia tylko z zagorzałymi wrogami.

Gdy Arabowie się opamiętali, odpowiedzieli wściekłą nienawiścią. W zmienionych warunkach i na nowych frontach uparta i zacięta walka trwała dalej i nie doszła jeszcze do końca, gdy odezwały się surmy bojowe Anglii wzywające do drugiej wojny światowej.

Sytuacja na przestrzeni mahometańskiej była we wrześniu 1939 zupełnie inna, niż sytuacja w 1919. W ciągu tych dwóch dziesiątków lat nacjonalizm w krajach mahometańskich od Nilu do przełęczy Khyber niezmiernie nabrzmiał i ujawniło się jego dążenie do zrzucenia brytyjskiego jarzma. W Egipcie energiczna walka Zaghlula Paszy doprowadziła do zawarcia umowy, mocą której Anglia uznała niepodległość kraju. Dzięki zręcznym chwytom Ibn Saida Arabia południowa wymknęła się z pod dyktatu angielskiego. W Palestynie zacięty opór Arabów przeszkodził planowanemu przez Londyn wydaniu kraju na łup żydów. Francja musiała zrezygnować z zamiaru połknięcia Syrii, aczkolwiek nie mogła się zdecydować na wyciągnięcie wniosków z poczynionych doświadczeń. W Iraku, gdzie Anglia nie miała wpływów, wzrastały nastroje antyangielskie. Iran pod kierownictwem Resa Szacha Pahlavi osiągnął tak stopień rozwoju, że można go porównać jedynie z rozwojem Turcji Kemala Atatürka. Afganistan wywalczył sobie niepodległość bronią. Tylko Transjordania, najmniejszy człon spośród krajów mahometańskich między Nilem a przełęczą Khyber, stanowiła niebardzo kwestionowane terytorium wpływów brytyjskich; oficjalnie była krajem mandatowym podlegającym brytyjskiemu nadzorowi. Anglia znajdowała się wyraźnie w odwrocie. Pomost do Indii, o którego zabezpieczenie rozpoczęła wojnę Arabów z Turcją, był zagrożony. Można było obliczyć prawie co do roku chwilę, kiedy się skończy na tej całej przestrzeni mahometańskiej panowanie Anglików.

Od swego czasu minęły trzy lata nowej wojny światowej. Przyniosły one Anglii ciężkie, nie dające się uleczyć porażenie jej imperium światowego. Odnosi się to także do obszarów mahometańskich, a może właśnie do nich przede wszystkim. Obecna mocna sytuacja Anglii w tych krajach przeczy tylko pozornie temu faktowi. Anglia przeszła do porządku dziennego nad brytyjsko-egipską umową i, pozostawiając formalnie Egiptowi częściowe prawa suwerenne, faktycznie zrobiła z kraju swoją kolonię. Pobiła przy użyciu siły zbrojnej w maju 1941 r. Irak, w czerwcu i lipcu tegoż roku francuski kraj mandatowy Syrię a w sierpniu Iran. Arabię południową izolowała, i wywiera na nią coraz to większy nacisk, a z Palestyny i Transjordanii zrobiła miejsce koncentracji swych wojsk dla własnych imprez na Bliskim Wschodzie. Jedynie Afganistanowi udało się aż do chwili obecnej utrzymać swoją niezależność i neutralność.

W ciągu trzech lat wojny podbicie tych krajów mahometańskich jest jedynym przedsięwzięciem wojskowym, rozwiązanym przez imperium brytyjskie, przy czym wartość jego jest bardzo problematyczna: wynik ten jak na mocarstwo światowe jest dość mizerny i poniżający. By móc się utrzymać na tych terenach, Anglia musiała na nich skoncentrować ogromne masy wojsk i olbrzymi materiał wojenny; w dodatku musi go nieustannie powiększać z powodu nie ustającego podziemnego oporu gnębionych narodów. Ruch w krajach mahometańskich przybiera na sile. Wypadki w Indiach, w których żyje 90 milionów mahometan, odbijają się na oporze w państwach Bliskiego Wschodu i na co raz to agresywniejszej postawie mahometan względem brytyjskiej polityki w Indiach. Wrogie ustosunkowanie się Anglii do islamu, czego dowodem jest oszukanie Arabów podczas wojny światowej, napad na Syrię, Irak oraz Iran, w dodatku negatywne ustosunkowanie się do żądań mahometan indyjskich i odrzucenie żądań Indii o niepodległość, jest przyczyną, że Brytyjczycy i mahometanie stali się nieprzejednanymi wrogami.

Dr. H. Höpfl,
(„V. B.")

Wielki mufti Jerozolimy
przemawia do Arabów i mahometan na całym świecie

RZYM, (DNB). Wielki mufti Jerozolimy przemawiał we środę w Rzymie przed przedstawicielami świata arabskiego, islamu, dyplomacji i prasy, a przez radio do Arabów i mahometan całego świata z okazji uroczystości poświęconej męczennikom arabskiej niepodległości.

Od przeszło 20 lat, mówił wielki mufti toczą Arabowie nieprzerwaną walkę o wolność, niepodległość, jedność i swobodę rządzenia się przeciwko Anglikom i Żydom w Egipcie, Palestynie, Syrii i na Półwyspie Arabskim. Zdrada angielska wytoczyła najlepszą krew Arabów. Dzisiaj po 20 latach walki silni wrogowie Anglii i żydostwa są sprzymierzeńcami Arabów. Arabowie nie są w tej wojnie neutralni, albowiem rezultaty tej wojny wpłyną w bardzo dużej mierze również na przyszłość świata arabskiego. Gdyby Anglia miała zwyciężyć — od czego niech Bóg broni, jak wtrącił wielki mufti — wówczas świat opanowaliby żydzi. Nie ograniczą się oni do Palestyny, lecz władzę swoją rozszerzą także na inne kraje arabskie na Bliskim Wschodzie i w Afryce Północnej. Jeśli jednak Anglia tę wojnę przegra, to zagadnienie żydowskie, stanowiące dla Arabów największe niebezpieczeństwo, zostanie ostatecznie rozwiązane a wszelkie zagrożenie krajów arabskich usunięte.

W końcu wzywa mufti Arabów i mahometan całego świata, by za przykładem bohaterskich męczenników prowadzili walkę aż do zwycięstwa Arabów.

Szczyt bluźnierstwa

W Helsinkach uważają za szczyt wszystkich bluźnierstw orędzie, jakie skierował „namiestnik patriarchalnego metropolity Moskwy" Sergiusz z okazji 25-letniej rocznicy rewolucji bolszewickiej do Stalina. Od chwili wybuchu wojny na wschodzie starał się bolszewizm o to, by puścić w niepamięć swoje wrogie nastawienie wobec religii drogą nader niezgrabnych pociągnięć i zdań wygłaszanych na pokaz. Lecz świat nie zapomniał ani słów Lenina o religii jako opium dla narodu, ani zdania Stalina, że pojęcie Boga jako średniowieczny frazes, służący do przemieniania ludzi w niewolników, musi zniknąć ze Związku Sowieckiego. Dzisiaj każe się zuchwały, krwawy bolszewik błogosławić w „orędziu metropolity" jako „wybrany przez Boga wódz rosyjskich sił zbrojnych i kulturalnych wartości rosyjskiego narodu" w rocznicę rewolucji, która zapowiada wszelkiemu bóstwu walkę aż do wytępienia.

Jak sprawy przedstawiają się w rzeczywistości, przekonały się między innymi te części Finlandii, które miały nieszczęście przez 1 i pół roku pozostawać pod panowaniem bolszewickim. W tym czasie zburzono 34 kościoły, a inne zbezczeszczono zamieniając je na stajnie, lokale taneczne i kina. Nawet wobec cmentarzy nie zatrzymała się bolszewicka nienawiść religii, a zdobyte drukarnie bolszewickich potentatów w Karelii zawierają instrukcje w sprawie dyrektyw, dotyczących bezwzględnej walki z wierzeniami religijnymi.

Cóż na to duchowny „namiestnik", który wysłał to pozbawione sensu „orędzie" do naczelnika wszystkich bezbożników? Wiadomo powszechnie, jak dochodzą do skutku tego rodzaju „manifestacje" w kraju czerwonego terroru.

Rooseveltowska wojna

Amerykański tygodnik „Time" podaje charakterystyczne cyfry w sprawie co raz bardziej pogarszającej się wskutek braku tonażu sytuacji gospodarczej w krajach Środkowej i Południowej Ameryki. Porto Rico potrzebuje n. p. do koniecznego utrzymania swojej stopy życiowej tonażu co najmniej 100.000 ton miesięcznie, dysponuje natomiast co najwyżej 30.000 ton. To co się dzieje w Porto Rico, jest zjawiskiem powszechnym w całej Ameryce Środkowej. W roku 1940 sprowadziły Stany Zjednoczone z Ameryki Środkowej okrągło 32 miliony worków kawy. Kawę wydziela się obecnie w Stanach Zjedn. wskutek braku tonażu w ścisłych porcjach, a statki do przewożenia bananów służą jako transportowce materiałów wojennych. Istnieją wprawdzie rozmaite propozycje uprawy nowych płodów, lecz sprawa ta znajduje się w stadium początkowym i może stanowić małą jedynie rekompensatę za poniesione straty. Skutkiem tego jest wzrost bezrobocia.

Lecz i państwa południowoamerykańskie, głównie Brazylia, ucierpiały wskutek braku tonażu. Brazylia potrzebuje rocznie, niezależnie od swego przemysłu, jedynie dla utrzymania środków transportowych 1,3 miliona ton węgla i okrągło 10 milionów beczek oliwy i benzyny. Dzisiaj otrzymuje Brazylia tylko ułamek tego zapotrzebowania. Brak pod tym względem odbija się n. p. na ważnym ruchu komunikacyjnym po Amazonce. W państwach takich jak Chile lub Peru ustała wszelka komunikacja na ulicach z powodu braku benzyny.

„Gladiator"

W swoim otwartym liście do Churchilla ostrzega „Daily Herald" rząd brytyjski przed odurzaniem społeczeństwa brytyjskiego hałasem o zwycięstwie zamiast zainteresowania go głównymi zadaniami, jakie jeszcze oczekują Anglię w tej wojnie: „Spodziewamy się, że Pan szybko ostrzeże naród brytyjski i aliantów przed przedwczesnym zadowoleniem. Narody demokratyczne, ich parlamenty i kierownicy muszą dzisiaj lepiej aniżeli kiedykolwiek rozumieć, że są w tej wojnie uczestnikami a nie widzami, przypatrującymi się triumfom wybranych gladiatorów. Dlatego żądamy od Pana, Panie Churchill, by Pan nie zajmował się więcej zwycięstwami, które zostały osiągnięte, lecz ogromnymi, wielkimi zadaniami, które leżą jeszcze przed nami. Możemy wprawdzie oglądać przeszłość, lecz zmuszeni przecież jesteśmy spojrzeć w przyszłość.

Spodziewamy się dalej, że Pan w przyszłych swoich przemówieniach zajmie się nie tylko osiągnięciami militarnymi, lecz także celami politycznymi; albowiem w zbyt wielu krajach istnieje podejrzenie, że przyświecają nam cele imperialistyczne. Nie wystarcza wyszydzanie podejrzeń, lecz trzeba nam w niedwuznacznej formie oświadczyć, że gotowi jesteśmy dzielić skarby świata między wszystkie narody jako równorzędnych partnerów".

Porównanie z gladiatorem nie przypadnie do gustu mister Churchilla; — albowiem od takiego zapaśnika oczekiwano w antycznym Rzymie, że on sam wystąpi na arenę i będzie bronił swego życia. Stary podżegacz wojenny „walczy" jednak chętniej ustami, a i ten rodzaj walki nie znajduje już od dawna — jak tego dowodzi „otwarty list" gazety „Daily Herald" — niepodzielnych oklasków trybuny.

(„Wil. Zeit.").

Spokój w Tunisie

VICHY. Wydarzenia w Algierze i Marokko francuskim dotychczas nie dotknęły mieszkańców Tunisu, bowiem jak donoszą z Tunisu, w całym kraju panuje zupełny spokój. Dotychczas nie było żadnych prób lądowania ze strony wojsk nieprzyjacielskich. Pomimo to zarządzono pewne środki ostrożności, jak zaciemnianie i wczesne zamykanie lokali publicznych i teatrów. Również i komunikacja została ograniczona do koniecznego ruchu jednostek urzędowych. Posterunki policji wzmocniono.

Bomby japońskie
na Nową Kaledonię

TOKIO. Broń powietrzna japońskiej marynarki wojennej dokonała ponownego ataku na Nową Kaledonię. Kilkakrotnymi falami nalatywały bombowce na port Canala i zniszczyły większą część urządzeń portowych. Celnie zrzucone bomby zburzyły nowozbudowany arsenał morski oraz park z amerykańskimi samochodami ciężarowymi. Poza tym spaliły się koszary, zajęte przez wojska amerykańskie.

Również bardzo ucierpiała stolica wyspy Noumea. Dworzec kolejowy i dzielnica portowa stoją w płomieniach. Całkowicie spaliły się zbiorniki z ropą naftową Towarzystwa „Shell". Również bardzo ucierpiała znajdująca się za miastem dzielnica przemysłowa, posiadająca kopalnie węgla oraz zakłady do topienia żelaza i huty. Atak czwartkowy był najcięższym od początku ofensywy powietrznej japońskiej na bazy przeciwnika na Pacyfiku południowo-zachodnim.

Nowa Kaledonia jest to wyspa bardzo górzysta i kiedyś stanowiła miejsce zesłania zbrodniarzy francuskich aż do roku 1896, kiedy przestano przysyłać skazańców. Od tego czasu kolonia ta, posiadająca bogate złoża rudy, zaczęła się bardzo silnie rozwijać.

Wyspa położona jest około 1000 kilometrów na wschód od kontynentu australijskiego i znajdując się pod wpływem de'gaullistów, posiada obecnie załogę australijsko-amerykańską. Na wyspie znajdują się złoża garnierytu — ważnej rudy niklowej, która na miejscu jest przetapiana.

Olbrzym oceaniczny „Queen Elisabeth"

Storpedowany według doniesień niemieckiego dowództwa sił zbrojnych olbrzym oceaniczny „Queen Elizabeth", należy, również jak jego bratni okręt „Queen Mary" (81.235 ton), do floty „Cunard White Star Line". Statek ten o pojemności 85.000 ton rej. brt. został spuszczony na wodę w r. 1939. Był on posłany w stanie nawpół gotowym dla wykończenia na drugą półkulę i pierwotnie miał obsługiwać linię północnoamerykańską. Jest to statek turbinowy, mogący pomieścić 2.100 pasażerów. Długość jego wynosi 308 metrów, szerokość 36,5 i posiada zagłębienie na 12 mtr. Szybkość dosięga 30 węzłów.

O'Higgins, bojownik o wolność Chile

W tych dniach odbyły się w południowo amerykańskiej republice Chile wielkie uroczystości ku czci pierwszego prezydenta i bojownika o wolność Chile z początków ubiegłego wieku Bernarda O'Higginsa. Uroczystości te mają specjalne znaczenie w chwili obecnej, gdy Roosevelt wywiera nacisk na Chile, by zaprząc do swego rydwanu jeden z nielicznych jeszcze krajów w Południowej Ameryce, które się opierają jego polityce.

Walki o wolność w Chile rozpoczęli młodzi zapaleńcy i dyletanccy idealiści. Zachodziła obawa, że powstanie narodowe załamie się u bram miasta. Chillan gdzie okopała się silna armia hiszpańska, i że rozwieje się sen o niepodległości. Był to jeden z tych krytycznych momentów, gdy wszystko zdaje się walić w gruzy a klęska wydaje się być nieunikniona. Wtedy to wystąpił na widownię Bernardo O'Higgins; jego mocny charakter i nieugiętość odniosły zwycięstwo nad losem.

Z początku szczęście w walkach mu nie sprzyjało. 1 października 1814 otoczyli go Hiszpanie w płonącym mieście Roncagua, mówiąc, że miasto to jest „grobem buntowników". Atoli O'Higgins przebił się ze swoją jazdą przez linie przeciwnika i nie tylko uratował honor broni Chilijczyków, ale przede wszystkim umożliwił dalszą walkę.

W Argentynie wystawił chilijski legion u boku bohaterskiego oswobodziciela San Martina; podczas słynnego przejścia argentyńsko-chilijskich wojsk przez niebotyczne Andy był u boku San Martina, a 12 lutego 1817 brał udział w bitwie pod Chacabuco, gdzie Hiszpanie zostali pobici. Otrzymał przydomek „człowieka, który pokonał Andy". Był przekonany, że ścisła przyjaźń Chile i Argentyny jest koniecznością historyczną i warunkiem wywalczenia oraz utrzymania suwerenności ojczyzny, zasada, która obecnie ma w życiu obu tych państw tak wielkie znaczenie.

Na propozycję San Martina został mianowany naczelnym wodzem (director supremo) swego kraju. Dzieło jego nie było jednak ugruntowane. Trzeba było jeszcze raz wystąpić przeciwko Hiszpanom. 19 marca 1818 doszło do nowej bitwy pod Cancha Rayada, w której Chilijczycy zostali pobici, aczkolwiek walczyli mężnie i z pogardą śmierci. W stolicy Santiago wybuchła panika. Opowiadano sobie, że O'Higgins zginął i że wolność ostatecznie przepadła. Atoli bohater okazał się mocniejszym niż los.

Ze strzaskanym ramieniem znowu się przebił przez wojska hiszpańskie, dotarł do Santiago, wezwał cały naród do walki, i zmusił Hiszpanów do bitwy pod Maipa, u bram stolicy. Argentyńsko-chilijskie armie pod dowództwem O'Higginsa i San Martina odniosły decydujące zwycięstwo. Chile było wolne.

Dla O'Higginsa wysiłek jednak się jeszcze nie skończył. Zdawał sobie sprawę jak ważną dla Chile rzeczą jest zabezpieczenie długich wybrzeży kraju. Zorganizował więc w niedługim czasie małą, lecz pierwszorzędną flotę pod dowództwem Blanco Escaladasa, która wkrótce mogła się poszczycić decydującymi zwycięstwami. Ona to zabezpieczała później transport armii San Martina do Peru, i przez to umożliwiła zadanie śmiertelnego ciosu panowaniu Hiszpanów w Południowej Ameryce.

O'Higgins należy do tych ludzi, których współcześni nie potrafili zrozumieć, a których oceniła dopiero potomność. Wielkość jego polegała nie tylko na tym, że był bohaterem i niezmordowanie czynnym, ale na tym, że myślał kategoriami politycznego realizmu. Polegał zaś ten realizm na zdawaniu sobie sprawy z dwóch rzeczy: po pierwsze, że jest konieczną najściślejsza współpraca z sąsiednią Argentyną, która pomagała zdobywać niepodległość Chile i która obecnie razem z Chile stoi na straży godności i suwerenności obu krajów, a następnie, że długie wybrzeże Chile stanowi niebezpieczeństwo. Dzisiejsze Chile jest wierne testamentowi swego założyciela, i dlatego właśnie niedawne uroczystości mają swoją specjalną wymowę.

C. E. baron v. Merck.
(„V. B.").

ALGIER

Podczas gdy Marokko i Tunis stanowią protektoraty francuskie, Algier, jeśli chodzi o administrację, wcielony jest bezpośrednio do kraju macierzystego, posiada zatem charakter departamentu. Na rozwój Algieru, który został zdobyty w r. 1830, położyli Francuzi bardzo duży nacisk, zwłaszcza że ta posiadłość afrykańska jest nad podziw urodzajna i bogata w kopaliny.

Algier produkował w ostatnich latach przeciętnie rocznie 20 milionów cetnarów zboża, 16000 hektolitrów wina, 150.000 litrów oliwy oliwkowej, 300.000 ton owoców i jarzyn, jak również wielkie ilości fig, cytryn i wiele innych płodów. Jest rzeczą zrozumiałą, że Francja po swojej porażce w wysokiej mierze zdana była na te dostawy z Algieru. W tym roku Algier podwoił uprawę warzyw, by ułatwić zaopatrzenie kraju macierzystego. Bardzo bogaty jest Algier w kopaliny, głównie w fosfaty, cynk i rudy żelazne. W Algierze dobywa się również węgiel na skraju Sahary koło Colomb-Bechar.

Algier ma i z tego powodu duże znaczenie, ponieważ projektowana przez rządy francuskie kolej przez Saharę o długości 2200 kilometrów, mająca połączyć Afrykę Północną z Nigrem, bierze swój początek w Algierze. Na wspomnianej trasie kolei funkcjonuje na przestrzeni 220 km aż do Touggourt. Na dalszej przestrzeni twardy grunt stepowy sprzyja budowie kolei. Algier poprzecinany jest siecią dobrych dróg. Drogi łączą stolicę Algier z jeziorem Tarhad i jeziorem Timbuktu.

W Anglii zniszczono dotychczas 660.000 domów

SZTOKHOLM. Angielski minister zdrowia Brown oświadczył, że w jednej tylko Anglii i Walii zniszczyły lub uszkodziły ataki powietrzne 660.000 domów. Nie są tutaj wliczone domy z wybitymi szybami. Według jego danych wstawiono 2,5 miliona szyb.

PIERWSZY GLOBUS

Przed 450 laty wypłynął 2 sierpnia 1492 genueńczyk Krzysztof Kolumb z niedużą flotą — statki „Nina", „Pinta" i „Santa Maria" — z hiszpańskiego miasta portowego Palos, by szukać drogi morskiej do Indii. Płynął w kierunku zachodnim, najmocniej przekonany, że musi dopłynąć do Indii. Przekonanie to opierał na tym, że ziemia jest kulista, pogląd, który w owych czasach przez większość ludzi był nieuznawany a nawet wyśmiewany. Ośmiem lat przed tym syn kupca norymberskiego Marcin Behaim brał udział w ekspedycji pod kierownictwem Diego Cao, która zamierzała opłynąć naokoło nie bardzo wówczas znaną część świata, jaką była Afryka, by dotrzeć do Indii.

Ani jeden ani drugi nie dotarł do celu. Kolumb, nie wiedząc o tym, wylądował w Ameryce, rozpoczynając w ten sposób nowy okres w dziejach ludzkości. Marcin Behaim nie dotarł nawet do Przylądka Dobrej Nadziei, lecz odkrył kilka wysp oraz późniejszą niemiecką Afrykę [illegible]ach. Obie podróże nie byłyby możliwe bez podstawowych prac wstępnych Marcina Behaima. Badania jego bowiem umożliwiły ustalenie położenia statku na pełnym morzu przy pomocy obserwacji wysokości gwiazd. W ten sposób stał się pionierem nowoczesnej żeglugi. Wiadomości, które podał światu, umożliwiły Kolumbowi przedsięwziąć podróże na zachód.

Nieśmiertelną sławę uzyskał Behaim przez skonstruowanie w r. 1492 w Norymberdze „jabłka ziemskiego". Najstarszy ten globus znajduje się obecnie w norymberskim muzeum narodowym.

Marcin Behaim urodził się w r. 1459 w Norymberdze. Behaimowie prowadzili tam rozległy handel suknem. Młody Marcin wstąpił do interesu ojca, ale czuł się w nim niebardzo dobrze, więcej zajmowała go matematyka i astronomia, do której go wprowadził uczony Jan Müller, zwany Regiomontanus. 17 letniego młodzieńca spotykamy w zamiejscowych domach ojcowskiego interesu, w Holandii, w Mecheln, Antwerpii, Frankfurcie nad Menem i Lizbonie. Podróże i znajomość obcych miast i krajów kształtowały umysł młodego syna norymberskiego kupca, który zasłynął z Lizbonie z powodu swoich wiadomości matematycznych i faktu, że był uczniem Regiomontana, tam zerwał ostatecznie z handlem suknem. Król Alfons i jego następca Jan II powołali Norymberczyka do kolegium uczonych t. zw. „Junta dos mathematicos", w którym zajął czołowe stanowisko; kolegium miało za zadanie dostarczać żeglarzom najlepszych przyrządów. W 1484—1486 wziął udział w ekspedycji, która miała zamiar objechać naokoło Afrykę. Wkrótce po powrocie Behaim został przez króla Jana pasowany na rycerza zakonu Chrystusowego. U dworu cieszył się wielkim poważaniem, miał żywe kontakty z wybitnymi osobistościami swych czasów. Kolumba nazywa swym przyjacielem.

W 1491 r. wrócił do Norymbergi, gdzie mu się udało skonstruować jego najlepsze dzieło, „jabłko ziemskie". Zrobione jest z tektury, naciągniętej na kulę z drewnianych obręczy. Tektura została wysmarowana gipsem, by kształt był porządniejszy, a na niej nalepiono pergamin, na którym namalowano mapę ziemi według projektu Behaima, morza kolorem niebieskim, kraje brunatnym i zielonym, szczyty śnieżne białym. Przez środek kuli której średnica wynosi 54 centymetry, przeciągnięto żelazną oś. Na globusie jest ponad 1100 nazw geograficznych i wiele opisów. Aczkolwiek według naszych wiadomości niejedno na nim jest mylne, globus Behaima ma wielkie znaczenie naukowe. W tym samym roku, w którym Kolumb wstąpił na ziemię amerykańską jako pierwszy Europejczyk, zaprzyjaźniony z nim Norymberczyk dał światu globus. Obaj wierzyli, że ziemia jest kulą, a nie tarczą, a Behaim był pierwszym, który ją pokazał światu jako kulę.

Behaim umarł 29 lipca 1507 w Lizbonie w młodym stosunkowo wieku, bo mając zaledwie 48 lat.

(„P.A.Z.")

Program koncertu Sergiusza Benoni'ego

Koncert Benoni'ego (18 b. m.) zapowiada się pod każdym względem interesująco. Duża kultura muzyczna artysty przejawia się przede wszystkim w ciekawym programie. I tak Benoni śpiewa: Arię z op. Salwator Rosa Antoniego Gomeza (1839—1896), introdukcję Leporella z Don Juana Mozarta (1756—1791); ciekawą jest ballada Mefista z opery „Mefistofele" wybitnego kompozytora i poety Arrigo Boito (1842—1918), w której Mefisto drwi i śmieje się ze świata i ludzi.

Wesele Figara Mozarta jest kapitalną pozycją twórczości mistrza z Salzburga. Usłyszymy wyjątek z tej opery mianowicie arię doktora Bartolo; z nowszych kompozytorów Attorino Respighi należy do czołowych przedstawicieli muzyki włoskiej, szczególnie w zakresie symfonii i poematu symfonicznego. Z licznych jego pieśni Nebbie (Mgły) posiadają interesującą fakturę muzyczną i ciekawy tekst, mówiący o całe wieku samotnym. Znana jest pieśń Beethovena In questa Tomba oscura — w ciemnym grobie —, będąca czymś w rodzaju epitafium, napisem na nagrobku osoby kochanej.

Aria Don Basilia Rossiniego z op. Cyrulik Sewilski jest najlepszą chyba w świecie satyrą na plotkę i obmowę. Lakme — Delibesa (1836—1891) oparta na motywach egzotycznych daje duże możliwości wykazania głosu i jego zalet.

Program jest zatem bardzo zajmujący i niecodzienny. Benoni zaprodukuje swoje wysokie walory śpiewacze w owych arcydziełach sztuki operowej, jakie składają się na program recitalu.

Zakończenie akcji o czystość, porządek i bezpieczeństwo w przedsiębiorstwach

Należy czynić to wszystko co jest pożyteczne dla społeczności i unikać tego wszystkiego co jej szkodzi — powiedział pełnomocnik do spraw Związków Zawodowych p. Damner podczas swej pierwszej wizytacji do kierowników przedsiębiorstw. Zadaniem stawianym w chwili obecnej żołnierzowi zafrontowemu — robotnikowi po zmobilizowaniu wszystkich sił roboczych jest produkcja wojenna, a tą produkcja, jeżeli chcemy wywalczyć zwycięstwo musi być bez przerwy zwiększana i zwiększana. Osiągnąć to można tylko przy pomocy troskliwej organizacji pracy przez robotników. Zdolni organizatorzy pracy rozumieją, że większą wydajność pracy można osiągnąć nie drogą przemocy lecz na podstawie dobrych chęci robotnika w dobrych warunkach w przytulnym i miłym otoczeniu. Opierając się więc na powyżej cytowanym zdaniu, iż należy czynić wszystko co jest korzystne dla społeczności czyli dla wszystkich pracujących w przedsiębiorstwach, trzeba w miarę możności polepszać dla nich warunki pracy, mając na względzie, że oni bez niezadowolenia wykonują swe ciężkie, a nieraz nawet zdwojone obowiązki.

Generalkommissar zauważył, że w większości przedsiębiorstw na wschodzie panują warunki niedopuszczalne zwłaszcza pod względem porządku i bezpieczeństwa nawet w czasie wojennym. Wobec powyższego zezwolił aby związki zawodowe w formie współzawodnictwa przeprowadziły we wszystkich przedsiębiorstwach przemysłowo-handlowych i rzemieślniczych jak również w gospodarstwach rolnych akcję korzystną zarówno dla pracujących jak i dla poziomu produkcji. Pod hasłem — czystość, porządek i bezpieczeństwo w przedsiębiorstwie.

Akcja powyższa trwała do 14 listopada. Funkcjonariusze Związków Zawodowych podczas oględzin zauważyli, że większość kierowników i zatrudnionych w przedsiębiorstwach zrozumiała, że praca w czystym otoczeniu może być źródłem radości podnosząc wydajność pracy nie tylko poszczególnych robotników lecz i całego przedsiębiorstwa. Nieporządek zaś i brudy są wrogami nie tylko wydajności pracy lecz i bezpieczeństwa.

Dlatego też stwierdzono, że niektóre przedsiębiorstwa naprawdę postarały się o przyozdobienie swych przedsiębiorstw, ulepszenie i wprowadzenie na nowo porządków, o większe nasilenie nadzoru sanitarnego i t. p.

Podczas związanej z tą akcją inspekcją przedsiębiorstw pełnomocnik do spraw związków zawodowych w Wilnie p. Kupke przemawiał do robotników podkreślając, że jak obowiązkiem żołnierzy na froncie jest walka, tak obowiązkiem pracujących na tyłach jest praca ze zwiększoną wydajnością i wspieranie w ten sposób frontu. Wobec licznych różnic narodowościowych w Wilnie p. Kupke szczególnie podkreślił że obecnie załatwianie porachunków narodowych i osobistych nie jest na czasie, gdyż każdy musi stać na swym posterunku i pracować dla wspólnego dobra — zwycięstwa nad bolszewizmem.

Niedługo wyniki omawianej akcji zostaną sprawdzone przez specjalną komisję z Kowna, z Generalkommissariatu. Podług dotychczasowych danych pierwsze w Wilnie miejsca zajęły następujące przedsiębiorstwa: 1) Państw. Fabryka Tytoniowa „Patrympas", 2) „Kailis", 3) Państw. Wytwórnia Wódki, 4) Olejarnia „Vilnele" i t. d.

J. B.

Aby zapewnić wodę na zimę zabezpieczmy rury wodociągowe

W sobotę, o godz. 5,30 zanotowano po raz pierwszy 15 stopni mrozu w Wilnie. Przy tej temperaturze nieodpowiednio zabezpieczone rury wodociągowe już zamarzają, uniemożliwiając dostawę wody.

Niebezpieczeństwo zamarznięcia jest szczególnie duże, bowiem wodociągi miejskie od pewnego czasu praktykują zamykanie wody na noc — chociaż jest powszechnie wiadomo, że bieżąca woda w rurach chroni je od zamarznięcia. Wobec tego sami mieszkańcy muszą ująć w swe ręce inicjatywę odpowiedniego zabezpieczenia rur przez okręcanie ich słomą, szmatami, zasypywanie ziemią i t. p. Szczególnie należy zabezpieczyć rury na ścianach zewnętrznych, rury odkryte, krany rozdzielcze w wielkich domach, studenki kontrolne i t. p.

Dotyczy to szczególnie mieszkańców wielkich domów znacjonalizowanych, gdzie jeden dozorca na kilka domów nie może po prostu pilnować wszystkiego naraz. Pamiętając o smutnym doświadczeniu z roku ubiegłego, teraz z własnej inicjatywy zabezpieczmy rury przed mrozem. Wobec nadchodzenia mrozów, już na to czas najwyższy.

Z dnia

17 Listopad	WTOREK Salomei
	Wschód słońca 6.51
	Zachód słońca 15.15

DZISIAJ ZACIEMNIAMY OKNA OD 15.25 DO 6.40.

— PROKURATOR NIEMIECKI DLA WILNA. Aby wzmocnić egzekutywę sądów karnych wyznaczono dla Wilna prokuratora niemieckiego. Jego nazwa służbowa brzmi: „der deutsche Staatsanwalt in Wilna". Kancelaria prokuratora znajduje się przy ul. St. Johannstr. (Św. Jańska) 3, na I piętrze. „W. Z.".

— PRZENOSINY ZARZĄDU MIEJSKIEGO. Wileński zarząd miejski jest w trakcie zmiany swych pomieszczeń z ciasnych i nieodpowiednich lokali przy ul. Dominikańskiej. Większa część biur została przeniesiona na ul. Magdaleny 4 (b. Kuria Metropolitarna), zaś inne biura znajdują pomieszczenie w remontowanym gruntownie gmachu przy ul. Majulewicziaus 4 (d. Biskupia). (z).

— KONFISKATY MIĘSA W PAŹDZIERNIKU. Organy administracyjne w Wilnie, przeprowadzając zwalczanie handlu nielegalnego skonfiskowały w ciągu października 1139,6 kg. mięsa pochodzącego z potajemnego uboju i sprzedawanego po lichwiarskich cenach. Sprzedający to mięso zostali zatrzymani i przekazani do ukarania odpowiednim władzom. Mięso zaś było zbadane przez weterynarzy i nadające się do spożycia zostało przekazane do sklepów „Maistasu" celem rozsprzedaży. (r).

— ORGANIZOWANIE OCHOTNICZYCH STRAŻY OGNIOWYCH. Radca generalny do spraw wewnętrznych wydał okólnik, w którym zaleca wójtom i sołtysom organizowanie w okręgach prowincjonalnych ochotniczych drużyn straży ogniowej przy pomocy funkcjonariuszy ochrony przeciwpożarowej. (r).

— KONCERT S. BENONI'EGO. Wyznaczony na 18 listopada po czteroletniej z górą przerwie recital śpiewaczy S. Benoni'ego zapowiada się niezwykle interesująco. Będzie on niewątpliwie ucztą artystyczną dla miłośników śpiewu. Benoni'ego zna Wilno dobrze jako śpiewaka bardzo wysokiej klasy, a program koncertu przedstawia się imponująco.

— SEZON POŻARÓW. Mimo wysiłków ochrony przeciwpożarowej zawsze na początku zimy, po rozpoczęciu opalania mieszkań wzrasta wydatnie ilość pożarów, powstających głównie z powodu używania niewłaściwych płynów do oświetlania i nieostrożnego obchodzenia się z ogniem. We wsi Norejkiszki z powodu użycia do oświetlania sowieckiego materiału pędnego spalił się dom mieszkalny rolnika Szymona Rynkiewicza. Rolnicy stanowczo powinni wystrzegać się używania do lamp płynów palnych niewiadomego pochodzenia, gdyż podobne wypadki mnożą się z zastraszającą szybkością.

Wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem w gminie godlewskiej spłonął spichrz Józefa Bagdona we wsi Stanajcie. (r).

— WYPADEK Z GRANATEM. We wsi Padsiugne, nad brzegiem Wilii, bawiący się znalezionym granatem 10-letni Stanisław Franckiewicz spowodował wybuch. Chłopak zginął na miejscu. (r).

KINA

Soldatentheater II Vilniaus (Wileńska) 38

PREMIERA. Piękny film muzyczny

„Wiedeńska krew"

Willy Fritsch, Maria Holst. Muzyka Straussa.

Pocz. seansów o godz. 15—17—19.

„CASINO" Didžioji (Wielka) 47, tel. 6-71

PREMIERA. PREMIERA.

„La Habanera"

W roli gl. Zarah Leander.

Pocz. seansów o godz. 15—17—19.

„ADRIA" Didžioji (Wielka) 36, tel. 16-37

Film bardzo zajmujący

„BEZTROSKIE DZIECI"

W rol. gł. Johannes Riemann, Carola Horn, Rudolf Platte i inni.

Pocz. seansów o godz. 15—17—19.

„MUZA" Naugarduko (Nowogródzka) 8, tel. 6-62

Sensacyjny film cyrkowy

„Ludzie, zwierzęta, sensacje".

W roli gł. Harry Piel.

Początek seansów o godz. 15.00—17.00—19.00.

„AUSZRA" Zawalna 54, tel. 17-96

PREMIERA Wspaniały film miłosny

„CLARISSA"

W roli gł.: Gustaw Fröhlich.

Pocz. seansów o godz. 15—17—19.

„KOLEJOWE" Geležinkelio Kolejowa 14 tel. 14-13

„7 lat nieszczęść"

W rolach gł.: Hans Moser, Ida Wüst, Theo Lingen i inni.

Początek seansów o godz. 15, 17, 19.

BUTELKI MONOPOLOWE

na wódkę

ZAMIENIA SIĘ:
Didžioji (Wielka), № 15
Vilniaus (Wileńska), № 21
Užupio (Zarzeczna), № 42

Państwowa fabryka Terpentyny i Tolu

poszukuje specjalistów-majstrów i robotników do wyrobu drewnianych beczek.

Zwracać się do Dyrektora fabryki: Wilno, Svitrigailos g-vė, Nr. 24.

Płyty patefonowe

kupuje i zamienia stare na nowe

B. MIKUTONIS

Vilniaus (Wileńska) 22, naprzeciw Apteki Miejskiej i Gedimino (d. Mickiewicza) 42.

Motory Elektryczne

o różnej sile potrzebne

Zwracać się do B-vė „NAUDA" do dyrektora w godz. od 8—10.

Vilniaus (Wileńska) 25—3. Tel. 10-21.

Rodzice Uwaga!

Meble wyprawowe dla waszych córek w kompletach i pojedyńczo — wykona najlepiej

PRACOWNIA MEBLI

St. Skrodzkiego

Vilniaus (Wileńska) 5. Adres wytnij, zachowaj

Jutro dnia 18 listopada 1942 r. o godz. 18

W TEATRZE MIEJSKIM

przy ul. Basanavičiaus (d. Wielka Pohulanka)

wystąpi z JEDYNYM KONCERTEM SŁYNNY SPIEWAK

bas-baryton Serg. BENONI

W programie: Mozart, Beethoven, Gomez, Rossini, Gounod, Verdi i inni.

Bilety od 1—5 RM. w kasie teatralnej od 11—13 i 16—18.30

Sp. Akc. „STATYBA"

Oddział Wileński

Poszukuje: murarzy, ślusarzy i innych robotników.

Warunki: 1) Dodatkowe kartki żywnościowe.
2) Gwarancja, że nigdzie do innych robót nie będą wywiezieni, gdyż pracuje się dla wojska.
3) Zarobki dobre — roboty akordowe

Zwracać się: Vilniaus (Wileńska) 26, pokój 7.

„TRIO"

Wzorowy Damski Zakład Fryzjerski

przy ul. Gedimino (d. Mickiewicza) 24 obok „Zielonego Sztralla"

kierowany przez wytrawnych fachowców. Pierwszorzędne płyny do trwałej ondulacji oraz farby do włosów, brwi i rzęs, manicure etc.

Lokal dobrze opalany.

Poleca się łaskawej pamięci Szanownych Klientek.

RÓŻAŃCE, korale, pierścionki, puderniczki, broszki i inną biżuterię poleca **„Briefmarken-Zentrale"** Pilies (Zamkowa) 18—2

Tamże KUPNO i SPRZEDAŻ znaczków pocztowych do zbiorów.

PRYWATNA CHEMICZNA PRALNIA

J. BARTOSZEWICZ

Traky (Trocka) 9

Przyjmuje do czyszczenia ubrania i wszelką garderobę. Specjalność: KAPELUSZE MĘSKIE.

WYKONANIE SOLIDNE i TERMINOWE.

Potrzebne sanitariuszki

oraz praczki do Zakładu dla Starców

Vivulskio (Wiwulskiego) № 11.

Zgłoszenia codziennie w kancelarii Zakładu od godz. 8—1.

Panią, która przyjechała z Frankfurtu na urlop i była w niedzielę na Uosto skg. (zaułku Portowym) 5, uprzejmie proszę o przyjście jeszcze raz.

Švento Jono

Księgarnia-antykwariat

KUPUJE i SPRZEDAJE

Książki

we wszystkich językach.

Poszukuje „Dzieł dramatycznych" Szekspira, powieści Hamsuna, Hauptmanna, Heysego, Kiplinga, Selmy Lagerlöf, R. Rollanda, S. Undset i R. Tagorego.

Švento Jono (Sw. Jańska) Nr. 1.

CAFÉ RESTAURACJA „SALVE"

Sniadeckių (Śniadeckich) 1

CODZIENNIE od g. 9 rano do 9 wiecz.

ŚNIADANIA OBIADY KOLACJE

DANCING PIWO ♦ COCTAIL ORKIESTRA-JAZZ

Wszystko kupić, sprzedać pomagam.

Liejyklos gt. (d. Ludwisarska) 7—8.

Glans papier (gruby), piły taśmowe i swoździk kupię.

Liejyklos (Ludwisarska) 14 (pracownia klumpi).

FOTO-FILM

Totoriu 6

wykonuje zdjęcia paszportowe już na drugi dzień.

Kraję tytoń

na cienkie włókna na poczekaniu. Gedimino (d. Mickiewicza) Nr 44, III piętro w podwórzu, m. Nr 18, nad mieszkaniem Nr 19.

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci

†

Michała Bajkowskiego

Pracownika Izby Dezynfekcyjnej

odbędzie się Nabożeństwo Żałobne w kościele Niepokalanego Poczęcia N. M. P. w Środę dn. 18 b.m. o godz. 6 rano. O czym zawiadamiają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych

Żona, Córka i Zięć.

Usuwam żylaki, kaszaki, sączące brodawki od 4 pp do 6 pp Gedimino (Mickiewicza) 39 m. 4. 4109—10

W francuskiej rodzinie przyjmują się na pełne utrzymanie dziewczynki. Język francuski niemiecki i muzyka. Troskliwa opieka. Dowiedzieć się w godz.: od 16 do 18, a w święta od 11 do 14. Varpu (były Ponomarski zaułek) № 2 m 1. 4343—2

Wóz i uprząż końską dam za przywiezienie drzewa Mindaugiene [Szeptyckiego] 5—1 4326

Znalazca zgubionego zegarka kieszonkowego Prima Huma Watteh" ze znakami: czarna tarcza i białe wskazówki godzinne, otrzyma po zwróceniu dobre wynagrodzenie. Zwrócić: St. Georgstrasse 2 m. 1. Wilno 4250

Zgubiony dowód osobisty litewski na naz. Danilewicza Jana unieważnia się 4244

Zamienię na kartofle głęboki wózek dziecinny w dobrym stanie. Lvovo (Lwowska) 26-a—1 4295

Zamienię opony nowe rozmiar 28 x 1¼ na balonówkę lub półbalonówkę Pilies (Zamkowa) 17 fotograf 4273—1

Zamienię wózek głęboki dziecinny na opał Vytauto [Witoldowa] 36—8 4267

Zamienię kino-aparat model r 1940 „Agfa" na Leica Contax Fed lub na maszynę do szycia—ewentualnie sprzedam. Oferty do Adm „Gońca" pod „Kino". —4

Zamienię patefon walizkowy, oraz talerze na drzewo oraz damski płaszcz zimowy. Radvilaitės (Królewska 4—1 4001—1

Kupno i Sprzedaż

Do sprzedania szafy od 300 RM Juozapavičiaus (d. Piaromont) 34—1 4253—0

Do sprzedania mufka fokowa 200 RM. Palangos (d. Poznańska) 2 m 9 4204

Kupię boty gumowe Nr 3 i dwie skórki fokowe. Arklių (d. Końska) 4—1 4346

Kupię aparaty fotograficzne, sprzęt i chemikalia. Vilniaus (Wileńska) 18. Fotograf. 4180

Kupię rower męski balonówkę Kalvarijų (Kalwaryjska) 28—7. 4351

Kupię łóżeczko dziecinne mniejsze tylko w dobrym stanie Kalvarijų (Kalwaryjska) 38—1 4350

Kostium czarny krepowy na wzrost średni sprzedam 950 RM. Šventųjų [Popowska] 5—2. 4330

Kupię dwadzieścia metrów dobrego chodnika i kilogram gorzkiego ciepru czerwonego w strączkach. Oferty do Adm „Gońca" pod „Chodnik". 4310-2

Kupię kupon na ubranie sportowe męskie w ciemnym kolorze. Šventųjų [Popowska] 25—1. od 8—12. 4308

Kanapę otomanę) zamienię na opał lub sprzedam. Benifraterstr. 11—11.

Kupię cylinder motocyklowy z tłokiem 550 cm³ „DKW" Oferty kierować pod adresem: Pylimo (d. Zawalna) 22 m. 3, lub tel. 15-02 4262—1

Kupię natychmiast 4 opony do maszyny „Zis". Cena do omówienia. Oferty kierować pod adresem Pylimo (d. Zawalna) 22 m. 3 lub tel. Nr. 15-02 4261—1

Kupię dobrej firmy zegar ścienny oraz średnie kangarowe do butów wzrost średni. Oferty kierować do Adm. „Gońca" pod „Zegar". 4285—4

Kupię płaszcz zimowy damski w dobrym stanie na wysoką osobę Krokuvos [Krakowska] 9 a—1. 4244—0

Kupię damską jesionkę na wzrost średni, w ciemnym kolorze, w dobrym stanie. Baltupio [Bołtupska] 18—3, godz. 12—16. 4259—0

Lisa srebrnego dużego w bardzo dobrym stanie kupię. Oferty do Adm. „Gońca" pod „Lis" 4344—

Sprzedaję łóżko żelazne na siatce 200 RM i karnisze 20 RM. Aušros Vartų [Ostrobramska] 18 m. 19. Oglądać od 8 ej do 15 p.p. 4336

Sprzedam męską fokową czapkę za 350 RM 2 pary łyżew po 60 RM, czarne pończochy gazowe 120 RM Didžioji (Wielka) 2—6. 4353—1

Sprzedam lub zamienię na pantofle męskie Nr 29 spodnie czarne na wysoki wzrost krepę 400 RM. Didžioji Wielka 14—3, od godz. 10—14 p.p. 4354

Sprzedam futro (baranica) 300 RM, pierzynę 300 RM stół 150 RM Pino (Pinna) 3 m. 2. 4338

Sprzedam aparat fotograficzny f my „Kodak" 13X18 500 RM Ožeškienės Orzeszkowej) 3—. 4274

Sprzedam śniegowce na 6—8 lat 100 RM, chałat biały 50 RM, berea 20 RM 1½ mtr materiału brązowego zamienię na kartofle sweterek bawełniany na 2—4 lata 30 RM. Malūnų (Młynowa) 5/7—5 4337

Sprzedam futro damskie z czapeczką tiulenie z oposami 2000 RM i kożuszek sakop 500 RM. Tilto [d. Mostowa] 11—3-a. 4.5.

Sprzedaję dokładny słownik rosyjsko-polski i polsko-rosyjski 150 RM. Smėlio [d. Piaski] 34—1. 4310

Sprzedam łóżko żelazne siatkowe 180 RM, duży kosz wiklinowy 50 RM i kołdrę watową 600 RM. Didžioji [d. Wielka] 8—11. 4324

Sprzedam kilka par pantofli domowych: dziecinne od 18 RM oraz stół rozsuwany 175 RM, suknię czarną taftową elegancką 275 RM, 2 krzesła rzeźbione po 65 RM, Kosciuškos (Kościuszki) Nr 14 a m. 6, od godz. 18.

Szafę dębową w b. dobrym stanie sprzedam za 600 RM., ewentualnie szafę jesionową trzydrzwiową zamienię na drzewo. Kalvarijų (Kalwaryjska) 12—27, wejście z podwórka. 4002—0

Uwaga! Kupuję płyty patefonowe stare, popite oraz mało używane. Płacę dobre ceny lub zamieniam na nowe płyty taneczne. Tylko 3 dni. Basanavičiaus (d. W. Pohulanka) 31/35 -11, wejście z podwórka na prawo 4230—0

Z powodu wyjazdu sprzedam kanapę tapczan, lustro—tremo 450 RM lub zamienię dwa ubrania. Vokiečių (d. Niemiecka) 4—6. 4343—1

2 pokrowce prawie nowe wytworną oteliznę damską jedwabną buty męskie gumowe, swetr męski wełniany najchętniej zamienię na drzewo suche lub sprzedam 100 RM Ska . . (Skopówka) 5—11. 493—1

Nauka i wychowanie

Prywatne lekcje pisania na maszynie i języków obcych. Gedimino [d. Mickiewicza] 4—12. —5

LOKALE

Do wynajęcia pokój duży bez mebli, ciepły, suchy, wejście niekrępujące ze wszystkimi wygodami dla 1—2 samotnych Vykinto (d. Inflancka) 23-a m 8 (Zwierzyniec).

Urzędnik-student, spokojnego charakteru poszukuje oddzielnego pokoju umeblowanego z wygodami. Opał mam. Oferty do Adm. „Gońca" pod „Od zaraz" 4552—0

PRACA

Potrzebne(i) malarki rze oraz laubzegści do pracowni zabawek. Čiurlionio [d. Zakretowa] 32-a/3—1, w końcu zaułka 4188—0

Matrymonialne

Ciemna blondynka, lat 20, pragnie poznać pana do lat 35 w celu towarzyskim. Oferty kierować do Adm. „Gońca" pod „Ciemna blondynka". 4190—0

RÓŻNE

AA) Podania, tłumaczenia niemiecko-litewskie Vilniaus (Wileńska) 25—5 (wejście z frontu u fotografa)

A) Stefan Arthur Mauer. — Biuro podań w języku niemieckim. Jurgio (z. Św. Jerski) 4—5. Czynne od 8—18.

Domowych obiadów u samotnej, gospodarnej pani poszukuję. Warunki do omówienia. Oferty do Adm. „Gońca" sub „Rolnik". 4328

Futro damskie z dobrym skunksowym kołnierzem i mufką zamienię na rower. Basanavičiaus (d. W. Pohulanka) 16—6, od godz. 15 do 17. 4315

Fortepian krótki zamienię na futro lub opał. Sierakauskio Sierakowskiego) 23—4 4156

Karolcia, która pracowała parę dni w stołówce i w mieszkaniu proszona jest o zgłoszenie się w celu umówienia się na pracę w stołówce Gedimino (d. Mickiewicza 9. 4350

Kożuszek miękki wyrób i wymienię na bieliznę. Stesono Stefańska) 33 m. 21. Oglądać od godz. 17 do 19 4334

Kraję tytoń b. cienko. na poczekaniu Sv. Kazimiero (d. Św. Kazimierski zauł.) 11 m. 1a 3747—1

Łóżko niklowane z materacem, łóżka żelazne siatkowe, kanapę, piecyk żelazny—zamienię na opał. Tilto (Mostowa) 3-a—17. 4318

Obicia tapety. Resztki Syroi (tapeta) od wilgoci. Basanavičiaus (d. W. Pohulanka) 16 m. 10-a. 4313

Palto granatowe na watolinie, rozmiar średni, zegarek ręczny „Cyma", chronometr, sztoper nowy, dyktę—zamienię na kartofle, buraki cukr., jarzyny, drzewo. Gedimino (daw. Mickiewicza) 41—25. 4356

Rękawiczkę wełnianą o jednym palcu zgubioną w dniu 12-ym b. m. o godz. 1—17-ej można odebrać: Kosciuškos (Kościuszki) 25—1. 4.09

Waty 1½ kig. oraz nową męską b. ładną wełnianą pidżamę zamienię na drzewo, Naugarduko (Nowogródzka) 14—8.

Rower męski szosowy w bardzo dobrym stanie zamienię na kartofle albo opał. Al. Savanorių (d. Legionowa) 37 m. 3. 4311

Dobry kupiec

OGŁASZA SIĘ

w

„Gońcu Codziennym"

Dobre ogłoszenie zdobywa klienta

DRUKARNIA „AUSZRA"

Wilno, Jakšto (d. Dąbrowskiego) 3, tel. 3-48

Wykonuje Afisze, blankiety, broszury, księgi handlowe i inne prace w zakres drukarstwa i introligatorstwa wchodzące

WYKONANIE STARANNE SUMIENNE I TERMINOWE

Ogłoszenie w Gońcu Codziennym zawsze przynosi korzyść

LEKARZE

Dr. Orłowski
Choroby — wewnętrzne, weneryczne, zakaźne dyfteryt, róża itd.). Gedimino (d. Mickiewicza) 39 m. 4 od godz. 8 rano do 18.

Lekarz-dentysta
Wł. Pasiński
wznowił przyjęcia.
Przyjmuje od 9—13 i 15—17
Jogailos (Jagiellońska) 2—1.

Dr. med. Wiktor Pleskow
Choroby nerwowe i wewnętrzne
Uosto (Portowa) Nr. 3 m. 2.
Ordynuje od 12—14 i 16—18.

Dr. K. Sokołowski
Choroby skórne i weneryczne
Przyjmuje od g. 2½ do g. 3½ i od 5—7 g. w.
Vilniaus (Wileńska) 30 m. 1.

Lekarz Dentysta
Irena Jżycka-Herman
przyjmuje Uosto (Portowa) 4—2 od 1—4.

Dr. O. Abłamowiczowa
Choroby kobiece i akuszerja
Wznowiła przyjęcia.—
Od 9—12 i 15—17
Kaštonu (Kasztanowa) 7—2.

Dr. med.
Kazimierz Łukiewicz
Spec.: Choroby skórne weneryczne.
Vilniaus (Wileńska) 32 m. 5
Przyjm. od 4—6.

Dr. med.
Kazimierz Bieliński
Choroby skórne i weneryczne.
Žygimantu (Zygmuntowska) 11-11
Przyjmuje od 8—9 i od 1—4.

Dr. W. Wołodźko
Choroby skórne i weneryczne
Przyjmuje w godz. 8—11 3—
Wallstr. (Zawalna) 22

Dr. Edmund Kuncewicz
b. asystent Kliniki U. S. B.
Choroby uszu, nosa gardła
Uosto skg. (z. Portowy) 3—4.
Przyjmuje od g. 8—10 15—18

Dr. Aleksander Piwecki
Choroby wewnętrzne
Ordynuje od 10—13 14—18.
Pilies (Zamkowa) 12—8

Dr. Dunin
były Ordynator Lecznicy Ocznej Sw. Józefa
Choroby oczu.
Przyjmuje od godz. 10 do 12.
Uosto (Portowa) 12, m. 2.

Dr. med.
Napoleon Baniewicz
Spec.: Choroby nerwowe i umysłowe. — Elektrolecznictwo.
Wznowił przyjęcia chorych w domu, na Zwierzyńcu, przy ul. O. Vytautienės (Jasnej) 23 m. 3 od godz. 8—9 i od 2—3 po poł.

AKUSZERKI

Maria Brzezina
Jogbarto (d. Grodzka) 37—
Zwierzyniec.

J. Korchowa
Olandu (Holenderna) 4—1

Maria Laknerowa
przyjmuje od 9 rano do 7 w.
Jasinskio (Jasińskiego) 7—5

W. Śmiałowska
Pilies (Zamkowa) 26—6

Akuszerka
Zankowicz - Ostryńska
z wieloletnią praktyką.
Wilno. Sodu (Sadowa) 15—22

Od Wydawnictwa.

Prosimy naszych prenumeratorów na prowincji o dokładne i czytelne podawanie adresów.

Przedpłata za prenumeratę powinna być uskutecznioną przed 1-ym każdego miesiąca.

Prenumerata wynosi 3 RM miesięcznie.

Adres Redakcji i Administracji: ul. Gedymina 11-a (I piętro). Telefony: Redaktor Naczelny 42, Redakcja 8-13, Administracja 7.09, Ekspedycja 6.96. Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 10—15. Redaktor przyjmuje od godz. 12—14. Administracja czynna od godz. 8—16 (oprócz niedziel i świąt). Ceny ogłoszeń: Wiersz milim. na 4 str. 15 fen. Drobne 10 fen. za wyraz, i wiersz w kronice — 50 fen., matrymonjalne — 20 fen. za wyraz, litera tłustego druku w ogłoszeniach drobnych—15 f., poszukującym pracy 50 proc. rabatu. Lekarze — 2 RM., Akuszerki — 1 RM. Nekrologi do 100 m/m 15 fen., wyżej 20 fen. za wiersz milimetr. Za podanie adresu do Administracji — 30 fenigów. Stronica ma 8 szpalt. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do zamieszczenia i terminu ogłoszeń.

W niedziele i dnie świąteczne ogłoszenia o 50% droższe.

Drukarnia „Auszra" w Wilnie

Wydawca-redaktor: Czesław Ancerewicz